



Dbajmy o nasze pasje!

Pixabay

W tym numerze:

Lekcje ciszy...

Kiedy naprawdę wracamy do szkół?

Filmy i seriale, czy warto je oglądać?

Szczególnie w czasie nauki zdalnej...

Czy warto dbać o swoje pasje?

Przez to, że ostatnie miesiące większość czasu spędzamy w domach, warto było znaleźć sobie jakieś zainteresowanie lub kilka z nich, aby się nie nudzić. Jeżeli znaleźliśmy takie zajęcie, to na pewno sprawia ono nam przyjemność i warto by było, aby o nie dbać, żeby później o tym

nie zapomnieć i nie zostawić czegoś niedokończonego. Aby dbać o taką pasję, najpierw warto zebrać pieniądze na rzeczy, które są potrzebne, aby taką pasję wykonywać. Jeżeli nie jest nam nic potrzebne, wtedy nie musimy nic zbierać. Gdy takie pieniądze już nierzabieramy,

można zrobić sobie listę, na której napiszemy wszystkie ważne przedmioty. Nie trzeba kupować ich wszystkich na raz, można kupować je po kolei, zależy od wielkości budżetu. Jak mamy już wszystko, co potrzeba, to codziennie powinniśmy tę pasję trenować, dbać o nią. Nie potrzeba na to

przeznaczać dużo czasu, wystarczy wyznaczyć nawet tylko pięć minut dziennie. Jeżeli jednak pasja po jakimś czasie będzie nas męczyć, to jest ważne, aby zrobić sobie przerwę. Może to być dzień, dwa albo więcej. To już zależy od nas. Jednakże trzeba pamiętać, żeby wrócić po czasie do tego

zainteresowania. Nie powinniśmy go tak po prostu porzucać. Moim zdaniem warto dbać o swoje pasje, ponieważ w przyszłości mogą się one nam przydać, mamy z tego dużo frajdy oraz nie nudzimy się. Mam nadzieję, że pomogłam i będziecie dbali o swoje zainteresowania.

Kinga Stachowska

Podczas lekcji online nauczycielom coraz bardziej w oczy rzuca się fakt, że z tajemniczych przyczyn uczniowie odzywają się bardzo niechętnie.

Lekcja ciszy

Nauka zdalna wyraźnie różni się od stacjonarnej tym, że w szkole nauczyciel prosi, aby uczniowie przestali rozmawiać, ponieważ to przeszkadza w lekcji, a podczas wirtualnego nauczania namawia ich, aby się odezwali. Niekiedy nawet nauczyciel nie może doczekać się odpowiedzi na zadane przez niego pytanie, a przed monitorem panuje cisza jak makiem zasiał.

Co jest powodem tego milczenia?

Należy zwrócić uwagę na to, że głos słyszany przez telefon komórkowy czy laptop jest inny, niż w rzeczywistości.

Ponadto czasami, a zwłaszcza w godzinach porannych, możemy mieć chrypkę. Fakt ten niekiedy przeszkadza młodzieży, która boi się odezwać, ponieważ obawia się tego, że ich głos zabrzmiał dziwnie.

Czasami bywa też tak, że odgłosy dochodzące z zewnątrz, na przykład gdy ktoś mieszka na hałaśliwej miejskiej ulicy, są wyraźnie słyszalne przez pozostałych uczestników zdalnej lekcji, gdy włącza się mikrofon.

Należy spojrzeć prawdzie w oczy: mimo tego, że jest to zabronione, niektórzy uczniowie jedzą, słuchają muzyki lub zajmują się kompletnie czymś innym podczas lekcji.

Gdy odejdą od komputera, nie wiedzą, co wydarzyło się przed chwilą, a jeżeli nauczyciel zadał pytanie, nie znają oni jego treści, więc nie mogą odpowiedzieć.

Czasami milczenie wynika też z problemów technicznych, na przykład gdy nauczyciel lub uczeń ma słaby Internet i nie słychać go wyraźnie.

Jest też tak, że niektórzy uczniowie nie znają po prostu odpowiedzi na zadane przez nauczyciela pytania lub zadania i nie udzielają głośnej odpowiedzi, ponieważ czekają, aż odpowie ktoś inny, aby mieć pewność, że ich odpowiedź jest prawidłowa lub dopisać ją, jeśli nie wykonali zadania.

Dawno temu, gdy uczniowie jeszcze mieli choć trochę chęci, aby włączyć kamerę, nie byli również zbyt rozmowni, ponieważ w aplikacji Zoom, przez którą prowadzone są lekcje, jeżeli nauczyciel nie udostępnia widoku swojego ekranu, każdy, kto coś

powiedział, ukazywał się na całej powierzchni monitora, co było niepożądane wśród niektórych uczniów, u których myśl, iż wyświetlają się na całym ekranie innego uczestnika lekcji, wzbudzała niechęć do mówienia cokolwiek.

Istnieje wiele tajemniczych powodów milczenia panującego wśród młodzieży podczas lekcji online, lecz pewnie większość z nich, a także przede wszystkim nauczyciele, chcieliby powrócić do nauki stacjonarnej, aby lekcje znów były pełne rozmów. Prawdopodobnie gdy wreszcie nastalby dzień powrotu do szkół, uczniowie byłiby rozmowni ponad wszelką miarę.

Monika Żołud



Cisza...

Monika Żołud

Jak każdy z nas wie, w czasach globalnej epidemii całe dni spędzamy w domu, patrząc na własny cień.

Hurtem czy w detalu?

Niektórzy spędzają czas aktywnie, urozmaicając sobie dzień, jednak inni nie umieją się do tego zmotywować, przez co nie wstają z łóżka czy nie odchodzą od biurka. Taką osobą jestem ja, dlatego chciałabym w ten sposób pokazać, że taka postawa jest całkiem normalna i nie trzeba się tego wstydzić.

Artykuł kieruję bardziej w stronę osób, które posiadają dostęp do takich platform jak Netflix czy HBO, jednak zwyczajna kablówka też wystarczy. Porozmawiajmy zatem o serialach.

Uważam, że bardzo zabawnym, a jednocześnie dołującym faktem jest to, że producenci seriali pracują nad taką produkcją około dwa lata, a wielu ludzi ogląda cały sezon w jeden dzień.

Po tygodniu nawet się nie pamięta, że obejrzano taki serial lub czy cokolwiek z niego w głowie pozostało. Aktualnie do wyboru mamy setki tysięcy seriali oraz filmów na wyciągnięcie ręki. Załóżmy, że mowa tu o dziesięcioodcinkowej serii, w której każdy epizod trwa około godzinę.

Dla wielu osób jest to w zupełności normalne, że na obejrzenie całej serii jeden dzień jest wystarczający bądź w ostateczności dwa, bo trzeba było odrobić zadanie domowe. Zapewne wielu osobom wydaje się to wręcz niemożliwe, ale naprawdę, jeżeli mamy do czynienia z ciekawą produkcją, to opowieść wchodzi jak świeże bułeczki. Jest to również ciekawy sposób na „reset mózgu”. Nasz umysł w 100% poświęci się fabule serialu, przez co na chwilę możemy zapomnieć o naszych problemach.

Oczywiście należy mieć na uwadze, że aby się zrelaksować, warto wybrać coś miłego i lekkiego. Proponuję produkcje bardziej rozrywkowe, a nie filmy trudne w odbiorze czy psychologiczne.

Jednak postawmy się na miejscu producenta takiego filmu. Z jednej strony na pewno jest on zadowolony, bo jego dzieło cieszy się popularnością i ludzie go uwielbiają. Ze strony moralnej wygląda to trochę inaczej.

Ktoś, kto poświęcił wiele swojego czasu, chciałby, aby jego praca została doceniona w wyrafinowany sposób i bardziej by go cieszyło, gdyby widz bardziej przeżywał te emocje i „wczuł się” w tamten świat.

Ucieszyłby się również, gdyby po obejrzeniu jego serialu chociaż przez kilka dni odbiorca nie zaczynał kolejnego, ale wolał nacieszyć się tym, co dopiero się obejrzało i jeszcze raz przeanalizować wydarzenia.

Myślę, że to by najbardziej usatysfakcjonowało osoby zajmujące się przygotowaniem filmów.

W żaden sposób nie chcę nikogo nakłaniać, aby zacząć praktykować takie całodzienne oglądanie, ale uważam, że każdy chociaż raz w życiu powinien sobie włączyć coś przyjemnego w telewizji i spędzić cały dzień z bohaterami.

(cd. na str. 4.)



;))

Pixabay

Spoleczniaka

Jest to bardzo niezdrowe oraz nie należy przesadzać (mam na myśli, aby robić coś takiego maksymalnie raz w tygodniu), bo chyba nikt nie chce zachorować na poważną chorobę w wieku 20 lat.

Postanowiłam przygotować kilka tytułów, które moim zdaniem z łatwością da się obejrzeć na raz (niektóre są dla osób pełnoletnich, ale zapewniam, że warto zapamiętać je i w przyszłości obejrzeć): „Dare me”, „Outer Banks”, „Gambit królowej”, „Emily w Paryżu”, „Tiny Pretty Things”, „Julie and the Phantoms”, „Fate: the Winx Saga”, „Spinning out”, „Ginny & Georgia”, „Nawiedzony dwór w Bly” oraz „Jeszcze nigdy”.

Mam nadzieję, że pomogłam, z resztą jeżeli ktoś szuka (jak na razie) jednosezonowych seriali, to te bardzo polecam.

Sądzę, że takie spędzenie dnia ma wiele plusów i minusów, dlatego decyzje, w jaki sposób oglądacie seriale, w jakim przedziale czasowym lub czy w ogóle oglądacie seriale, a może wolicie filmy oraz książki, zostawiam dla każdego osobno.

Milena Kaczmarek



:)

Pixabay



Znowu zacniemy pakować plecaki?

Pixabay

Kiedy naprawdę wracamy do szkół?

Chyba większości uczniów podoba się nauka zdalna (tak przynajmniej mi się wydaje). No bo kto by nie chciał siedzieć w kocu z ciepłymi malinkami? Ale czy znane są daty powrotu do szkoły?

Raczej tak, więc dzisiaj przedstawię wam daty, w których wracamy do szkoły.

4 maja do szkoły wracają klasy 1-3.

15 maja wracają klasy 4-8 na lekcje hybrydowe, czyli niektóre lekcje zdalnie, a niektóre w szkole.

Od **29 maja** wszyscy wracają na lekcje stacjonarne.

Jednak jeszcze wszystko może się zmienić...

Na koniec zaznaczę, że ja sama wolałabym się uczyć w domu.

Zosia Sieja

STOPKA REDAKCYJNA

Numer zredagowali: Monika Żołud, Milena Kaczmarek, Zosia Sieja. Kinga Stachowska

Zdjęcia: Monika Żołud, Pixabay

Redaktor naczelna: Justyna Zaryczańska